Plan Sześcioletni — to plan i kierunek który określa całą naszą przyszłość

SŁOWO POLSKIE

CZYTAJ NIK

Rok V. Nr 245 (1383)
Wydanie A

Środa, dnia 6 września 1950 roku

Dziś 4 strony
Cena 5 złotych

„Jesteśmy z Wami całym sercem"

Wrocław pozdrawia walczącą o wolność Koreę

Wielki wiec w Hali Ludowej

WROCŁAW. W dniu 5 września Hala Ludowa stała się widownią potężnej manifestacji 25.000 osób, w przeważającej części młodzieży, na cześć walczącej Korei. W manifestacji tej wzięła udział delegacja koreańska z pułk. Kan-Buk na czele, witana entuzjastycznie przez obecnych.

Delegacja koreańska w godzinach rannych udała się na cmentarz bohaterów radzieckich na Krzykach, gdzie złożyła przy mauzoleum wieniec.

Następnie delegacja zwiedziła majątek PGR Bielany Śląskie oraz Spółdzielnię produkcyjną im. Bolesława Bieruta w Milinie, w powiecie wrocławskim. Tu przewodniczący spółdzielni, ob. Michał Ryśiński powitał delegację chlebem i solą, a młodzież obrzuciła gości kwiatami. Orkiestra odegrała Międzynarodówkę. Po niezwykle serdecznym przyjęciu i zwiedzeniu spółdzielni — delegacja odjechała do Wrocławia, gdzie zwiedziła Muszlę Hawerskiego.

O godzinie 17-tej rozpoczął się w Hali Ludowej manifestacyjny wiec. Nad trybuną prezydialną widnieją sztandary: czerwony, biało-czerwony oraz biało - niebiesko - czerwony z gwiazdą czerwoną na białym polu — sztandar bohaterskiej Korei.

Za stołem prezydialnym stanie kilkadziesiąt pocztów sztandarowych. Na olbrzymiej sali pełno mundurów zetempowców.

W chwili, gdy na estradę wchodzą członkowie delegacji na sali zrywa się burza oklasków. Wszyscy wstają z miejsc i odbywa się manifestacja, jakiej już dawno nie byliśmy świadkami we Wrocławiu. Nastrój jest niezwykle serdeczny. Zebrani skandują „Sta-lin, Bie-rut, Kim-Ir-Sen". Padają okrzyki na cześć zwycięskiej Koreańskiej Armii Ludowej i jej wodza, na cześć młodzieży koreańskiej i jej delegacji.

Pułkownik Kan-Buk, studentka - partyzantka Ko-Jen-Mi, były żołnierz Chińskiej Armii Ludowej Kim Jen-Di, porucznik Kim Be-Chum, który brał udział w walkach o wyzwolenie Seulu, działacze młodzieżowi i studenci Czou En-Dze i Kim Bon-Un — skazani na śmierć przez siepaczy Iksynmanowskich, uwolnieni w Seulu na trzy godziny przed egzekucją — stają teraz za stołem prezydialnym i uśmiechając się, dziękują za owację, która przybiera z każdą chwilą na sile.

Oto robotniczy i młody Wrocław pozdrawia w tej chwili swymi oklaskami, kwiatami, okrzykami, sztandarami — Koreę, która stała się symbolem zwycięskiej walki o pokój.

Wiec otwiera przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMP — ob. Grudzień, witając delegację.

WASZ BÓJ ZAKOŃCZY SIĘ ZWYCIĘSTWEM

Delegacja koreańska — mówi ob. Grudzień—spotkała się wszędzie z objawami wielkiej serdeczności. Młodzież polska śledzi przebieg walk na Korei i zaciskają się nasze robociarskie pięści, gdy wołamy „precz z brudnymi łapami podżegaczy wojennych od Korei!"... Jesteśmy całym sercem z wami, a wszystko świadczy, że wasz bój zakończy się niebawem zwycięstwem.

(Dalszy ciąg na str. 2-iej)

Delegacja koreańska zwiedziła m. in. spółdzielnię produkcyjną im. Bolesława Bieruta w Milinie, pow. wrocławskiego. Na zdjęciu: przewodniczący spółdzielni wita koreańskich gości chlebem i solą
Foto: A Czelny

Niech żyje naród koreański walczący o wolność i pokój!

Pod takim hasłem odbył się we wrocławskiej Hali Ludowej wielki manifestacyjny wiec solidarności z narodem koreańskim. W wiecu wzięła udział delegacja koreańska. Na zdjęciu obok: Koreańczyk ppłk. Kan Buk przemawia na wiecu. Niżej Prezydium wiecu. U dołu: delegacja koreańska składa wieniec na cmentarzu bohaterów radzieckich we Wrocławiu.

Foto: A Czelny

Walka ludu Korei jest naszą walką

WROCŁAW. — Na wielkim wiecu manifestacyjnym, jaki odbył się 5 bm. we Wrocławiu zebrani uchwalili rezolucję, która m. in. brzmi:

My, którzy odczuliśmy ciężar dyktatury sanacyjnej, którzy przeżyliśmy lata krwawej okupacji hitlerowskiej, którzy dzięki Związkowi Radzieckiemu i Wielkiemu Stalinowi odzyskaliśmy niepodległość i możliwość budowania szczęśliwej przyszłości dla naszego narodu, rozumiemy w całej pełni szlachetność i wielkość celów, w imię których walczy bohaterska młodzież i naród koreański, kierowany przez swego wodza Kim-Ir-Sen'a, rozumiemy źródła zwycięstw bohaterskiej Armii Ludowo-Demokratycznej i wierzymy głęboko, że niedaleki jest ten dzień, kiedy ostatni żołdak Mac Arthura zostanie wyrzucony z koreańskiej ziemi, a naród koreański i jego wspaniała młodzież z całą energią powrócą do swej pokojowej i twórczej pracy.

Potępiamy zdecydowanie bestialskie metody amerykańskich agresorów, którzy ponosząc klęskę za klęską, wyładowują swą wściekłą złość na bezbronnej ludności cywilnej, na matkach, dzieciach i starcach, barbarzyńsko bombardują spokojne miasta i wsie koreańskie, szkoły, uniwersytety, dziecińce, szpitale.

Domagamy się, aby Rada Bezpieczeństwa położyła kres tym bestialskim metodom ludobójców spod znaku dolara, by niezwłocznie zażądała wycofania obcych wojsk z Korei.

My wiemy, że walka narodu koreańskiego, że walka młodzieży koreańskiej jest naszą walką, że ich zwycięstwo jest naszym zwycięstwem, że nasze zwycięstwo jest ich zwycięstwem. Jesteśmy z nimi razem.

Nasza pomoc dla walczącej Korei — to walka o realizację Planu 6-letniego, o to, by Polska stanowiła coraz silniejszą ogniwo w światowym froncie pokoju i postępu, którego chorążym jest Wielki Stalin.

Życzenia Przewodniczącego KC PZPR dla sekretarza KC KP Bułgarii W. Czerwenkowa

WARSZAWA. (PAP). Z okazji pięćdziesięciolecia urodzin sekretarza KC Komunistycznej Partii Bułgarii W. Czerwenkowa, przewodniczący KC PZPR Prezydent RP Bolesław Bierut wystosował następujące pismo:

Do
Tow. W Czerwenkowa
Sekretarza Komitetu Centralnego
Komunistycznej Partii Bułgarii

Z okazji pięćdziesięciolecia Waszych urodzin Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przesyła Wam, kierownikowi Bułgarskiej Partii Komunistycznej, najbliższemu, długoletniemu współpracownikowi Georgi Dymitrowa, gorące pozdrowienia i życzenia dalszej owocnej pracy dla dobra Waszej partii i ludu bułgarskiego.

Rad jestem, przesłać Wam również moje osobiste najlepsze życzenia.

Z braterskim pozdrowieniem
Bolesław Bierut
Przewodniczący
Komitetu Centralnego
Polskiej Zjednoczonej
Partii Robotniczej

W 6 rocznicę dekretu o reformie rolnej

Reforma rolna, burząc ostatecznie przeżytki feudalizmu w rolnictwie, zapoczątkowała cykl olbrzymich przemian polskiej wsi. Dekret PKWN z 6 września 1944 roku, zniósł na zawsze przygniatający chłopa od wieków ucisk obszarniczy.

6 milionów hektarów ziemi przeszło do rąk bezrolnych, małorolnych i średniorolnych. Ten wielki, rewolucyjny akt sprawiedliwości społecznej mógł być dokonany tylko przez rząd robotniczo - chłopski, obalający władzę burżuazji.

Likwidacja przeżytki feudalizmu, reforma rolna dokonała nie tylko sprawiedliwego rozdziału ziemi pomiędzy tych, którzy ją uprawiali i mieli do niej największe prawo. Obaliła ona gorliwie szerzone przez kulaka przeświadczenie, że „jak świat, światem" biedny musi służyć bogatemu, musi go słuchać, że „sprawiedliwości nie ma" i że nie trzeba się buntować przeciwko nędzy, która jest „dopustem bożym".

Reforma rolna uterowała w świadomości chłopów drogę do dalszych rewolucyjnych przemian.

Małorolny i średniorolny chłop zaczął gospodarzyć i rządzić nie tylko na swoim zagonie, ale także decydować o sprawach swojej wsi i — przez organizacje społeczne, przez Rady Narodowe — coraz szerzej i śmielej brał udział w życiu państwem.

W państwowych gospodarstwach rolnych, w resztówkach szkół rolniczych zaprowadzono nowe, racjonalne formy gospodarki. Obserwując je uważnie — chłop poznawał i stosowane z dziada pradziada zastarzałe metody uprawy, zaczął stosować nowe metody, zachęcił się do używania maszyn na swoim polu. Zapragnął, by i u niego pszenica wzeszła tak pięknie, jak w PGR.

W gminnej radzie, w Związku Samopomocy w zarządzie gminnej spółdzielni chłop uczył się wiązać swoje dobro z dobrem ogółu, pracować i radzić w zespole.

Dlatego wpajane chłopu przez pana i kulaka przeświadczenie o niezmienności ustroju wsi, przełamane przez reformę rolną i przemiany na wsi — znikło na zawsze. Małorolny chłop zaczął rozumieć, że o sprawiedliwy ustrój wsi może i trzeba walczyć. Zaczął lepiej dostrzegać istniejącego jeszcze tuż obok, o miedzę, wroga klasowego — kulaka i zaczął z nim świadomie walczyć.

Powoli wśród najbardziej aktywnych chłopów dojrzewała świadomość, że jedyną drogą do zupełnego wyzwolenia się spod wyzysku drugiego po obszarniku wroga: bogacza wiejskiego, a tym samym od naj-

(Dalszy ciąg na str. 2-iej)

Komunikat Prezydium WRN

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej podaje do wiadomości, że urzędowanie w wydziałach Prezydium WRN rozpoczyna się od godz. 8.30 i trwa do 15.30

Członkowie Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej przyjmują interesantów w każdy czwartek od godziny 16 do 20 w gmachu Prezydium WRN, pokój 401.

W skrótach

■ **Berlin.** — W Fürstenbergu odbyła się konferencja kobiet niemieckich, na której uchwalono rezolucję, wzywającą do wzmożenia walki o pokój.

■ **Delhi.** — W Kalkucie aresztowano 8 działaczy Hinduskiej Partii Komunistycznej, uznanej za „nielegalną".

■ **Warszawa.** — Zarząd Główny Ligi Kobiet otrzymał od kobiet węgierskich depesze z pozdrowieniami z okazji Polskiego Kongresu Pokoju.

Audiencja w Belwederze

Narody polski i bułgarski wspólnie walczą o trwały pokój

WARSZAWA. (PAP). Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut przyjął dnia 5 bm. na audiencji ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Bułgarskiej Republiki Ludowej dr Christo Janakijew Baljew, który złożył Prezydentowi RP listy uwierzytelniające.

Składając listy uwierzytelniające ambasador Christo Janakijew Baljew wygłosił przemówienie, „w którym oświadczył m. in.:

Panie Prezydencie!

Mam zaszczyt wręczyć Waszej Ekscelencji listy uwierzytelniające, którymi prezydium Zgromadzenia Narodowego Bułgarii akreditujemie przy Panu, w charakterze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego.

Czuję się szczególnie szczęśliwym, że powierzono mi wykonanie tej zaszczytnej misji, w tym uroczystym momencie rozpoczęcia mojej misji, pragnę Pana zapewnić, Panie Prezydencie, że poświęcę wszystkie swe siły dla wzmocnienia przyjaznych stosunków, które istnieją między naszymi obu krajami.

Prezydent Rzeczypospolitej odpowiedział: m. in.:

Panie Ambasadorze!

„Rad jestem przyjąć z rąk Pańskich, Panie Ambasadorze, listy, którymi Prezydium Zgromadzenia Narodowego Ludowej Republiki Bułgarskiej akredytuje Pana w charakterze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego przy mojej osobie.

Miło mi usłyszeć, że zamierza się Pan poświęcić przy spełnianiu pańskiej misji pracy nad dalszym zbliżeniem obu naszych bratnich narodów.

Wprowadzenie ludowo - demokratycznej władzy w Polsce i Bułgarii wlało nową treść w tradycyjne, bratnie stosunki, łączące naród polski z narodem bułgarskim.

Dziś, stojąc na gruncie tej samej ideologii, realizując ten sam socjalistyczny cel, nasze bratnie narody idą naprzód ku lepszej przyszłości w oparciu o przyjaźń i pomoc wielkiego Związku Radzieckiego— ostoję pokoju wolnych narodów.

Dziś nasze narody walczą wspólnie o trwały pokój z siłami wstecznictwa i reakcji. W walce tej, która prowadzi światowy obóz demokracji i pokoju pod przewodnictwem potężnego Związku Radzieckiego i chorążego pokoju świata towego — Wielkiego Stalina, nasze bratnie narody znajdują nowe źródła tak najściślejszej współpracy. Naród polski z radością śledzi za wspaniałymi osiągnięciami narodu bułgarskiego w budownictwie socjalistycznym, życząc mu serdecznie dalszych twórczych sukcesów.

Proszę Pana, Panie Ambasadorze, o przekazanie Prezydium Zgromadzenia Narodowego Bułgarskiej Republiki Ludowej mych serdecznych podziękowań za życzenia przekazane za Pańskim pośrednictwem. Korzystam również z okazji, aby prosić Pana, Panie Ambasadorze, o przekazanie mych osobistych gorących życzeń i pozdrowień w związku z nadchodzącą rocznicą wyzwolenia narodu bułgarskiego przez bohaterską Armię Radziecką.

Pragnę Pana zapewnić, Panie Ambasadorze, że w Pańskich staraniach jeszcze ściślejszego zbratania narodu bułgarskiego i polskiego moje Pan liczyć na moją, osobistą pomoc i na pomoc Rządu Rzeczypospolitej".

Wzmożoną pracą zwiększymy siły światowego obozu pokoju

mówią uczestnicy Kongresu w Warszawie

Rektor Uniwersytetu i Politechniki Wrocławskiej, prof. Stanisław Kulczyński, po powrocie z Kongresu Pokoju w Warszawie powiedział przedstawicielowi „Słowa":

— Polski Kongres Pokoju wykazał nam jeszcze raz, jak wielką siłę pokojową reprezentuje

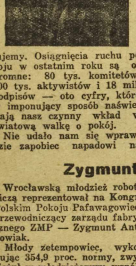

tnjemy. Osiągnięcia ruchu pokoju w ostatnim roku są ogromne: 80 tys. komitetów, 700 tys. aktywistów i 18 mil. podpisów — oto cyfry, które w imponujący sposób naświetlają nasz czynny wkład w światową walkę o pokój.

Nie ulega nam się wprawdzie zapobiec napadowi na Koreę, jednak wstrzymaliśmy agresorów amerykańskich przed użyciem broni atomowej. Zbrojowe żądanie miliarda ludzi potrafiło zapobiec zbrodni.

W naszym społeczeństwie przybyło się coraz mocniej świadomość, że najskuteczniejszą bronią przeciw wojnie jest wytężona praca i solidarność narodów miłujących pokój. W ten sposób nie tylko umacniamy siebie, ale i nadwątlamy siły wroga.

Jak szeroko ruch pokojowy ogarnął społeczeństwo polskie — świadczy skład delegacji na Kongres. Chłopi i robotnicy stanowili 60 proc., uczeni, młodzież, urzędnicy i księża — to pozostałe 40 procent delegatów.

Akcja pokojowa — mówi prof. Kulczyński — przybierać będzie na sile z każdym nowym hektarem ziemi, wydanym odłogiem, każdą cegłą i każdą nową śrubą, wyprodukowaną przez naszego robotnika. Ilekroć mówiło się osiągnięć robotników i chłopów, realizujących wytyczne naszego Planu 6-letniego, zwiększał się będzie potencjał obozu pokoju.

Zygmunt Antkowiak

Wrocławską młodzież robotniczą reprezentował na Kongr. Polskim Pokoju Pafawagowiec, przewodniczący zarządu fabrycznego ZMP — Zygmunt Antkowiak.

Młody zetempowiec, wykonując 354,9 proc. normy, zwyciężył w młodzieżowym współzawodnictwie pracy w 1948 r.

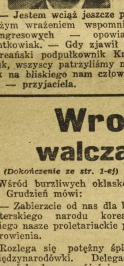

— Jestem wciąż jeszcze pod dużym wrażeniem wspomnień kongresowych — powiada Antkowiak. — Gdy zjawił się koreański podpułkownik Kan-Buk, wszyscy patrzyliśmy nań jak na bliskiego nam człowieka — przyjaciela.

Fragmenty jego przemówienia o okrucieństwach amerykańskich w Korei zrobiły wrażenie głęboko. Krzywda narodu koreańskiego stała się naszą krzywdą.

W sobotę o godz. 15-tej przekonaliśmy się naocznie, czym jest pokój dla społeczeństwa polskiego. Wielotysięczne tłumy mieszkańców stolicy zgotowały delegatom gorącą spontaniczną manifestację. Świadomość wielkiej walki o pokój dotarła dziś wszędzie, do każdego uczciwego człowieka.

Mimo, że mam w tej chwili urlop, nie mogę jakoś wyjechać z Wrocławia. Tyle jest do zrobienia! Szkoda każdego dnia. Postawiłem sobie za zadanie podnieść na najwyższy poziom organizacyjny i ideologiczny nasze koło zetempowskie. Pragnę w jak najkrótszym czasie przekazać do pracy w partii najaktywniejszych kolegów.

Wkład w dzieło Planu 6-letniego

„Wagon — samoprózniacz" przyśpieszy i usprawni transport

Cenny wynalazek polskiego inżyniera

KATOWICE. (PAP). Potężny rozwój przemysłu ciężkiego w Planie 6-letnim i związane z tym zagadnienia szybkiej i zwiększonej dostawy surowców dla zakładów przemysłowych wymaga jeszcze większego niż dotychczas usprawnienia transportu.

Do walki o realizację tych zadań włączają się poiscy racjonalizatorzy, którzy twórczą inicjatywą przyczyniają się do usprawnienia transportu i gospodarki na kolejach, umożliwiając wygospodarowanie milionowych oszczędności.

Poważną pozycję w wynalazczości w dziedzinie racjonalizacji transportu stanowi wynalazek inż. Mieczysława Radwana, kierownika biura studiów, biura projektowania urządzeń przemysłu hutniczego „Biprohut". Inż. Radwan skonstruował na wy specjalny typ wagonu-samoprózniacza.

W rozmowie z przedstawicielem PAP na temat wynalazku i jego przydatności dla realizacji Planu 6-letniego inż. Radwan oświadczył:

„Skonstruowany przeze mnie typ wagonu-samoprózniacza opiera się na b. prostych zasadach. Wagon daje możliwość wyładowania materiałów na prawą lub lewą stronę toru w zależności od miejsca przeznaczenia.

— Podkreślić trzeba — mówi inż. Radwan — niezwykle prostą obsługę mechanizmu sterującego. Robotnik wyprowadza wagon ze stanu równo wagi, przekręceniem kurka na przewodzie sprężonego powietrza, wpuszczając je do odpowiednich cylindrów, w mechanizmie sterującym. Zatem czynność robotnika przy wyładunku polega jedynie na przekręceniu kurka".

Bardzo prosté sterowanie mechanizmem wagonu umożliwia całkowite zmechanizowanie wyładunku. Fachowcy określili czas wyładunku 20 wagonów 50-tonowych, dokonanego przez jednego tylko robotnika, na 20 minut. Wszystkie czynności, związane z wyładunkiem 1 wagonu 50-tonowego trwają około 1 minuty. Przy rocznym wyładunku dotychczas stosowanym dla wyładowania 20 wagonów 50-tonowych zużywa się około 500 roboczogodzin.

Mówiąc o przydatności wynalazku, inż. Radwan oświadczył m. inn.:

„Wagon samoprózniacz ma szczególne zastosowanie przy przewozie ładunków o wyższym ciężarze objętościowym, jak rury, kamienie, węgiel, piasek, glina itp.

Plan 6-letni jest planem gigantycznej rozbudowy przemysłu ciężkiego, a zwłaszcza przemysłu hutniczego, — powiedział na zakończenie rozmowy inż Radwan — w miarę mych możliwości na mnie odcinku pracy będę starał się przyczynić do przedterminowego wykonania Planu".

W 6 rocznicę dekretu o reformie rolnej

większego wroga wsi — nędzy, jest gospodarka zespołowa, spółdzielczość produkcyjna.

W latach 1948 — 49 powstało 40 pierwszych spółdzielni produkcyjnych. Na tych 40 pionierskich spółdzielni patrzyło uważnie tysiące chłopskich oczu. Na spółdzielczych polach pracowały traktory, wielosiekłowe pługi, siewniki. Zasiane przy ich pomocy zboże wzeszło pięknie, równo i wysoko. Już pierwsze zbiory spółdzielców wbrew złośliwemu gadaniu bogaczy — były lepsze, niż zbiory okolicznych gospodarzy indywidualnych.

Pomyślny rozwój gospodarki w spółdzielniach, opowiadania uczestników wycieczek do kołchozów radzieckich, przekonywały coraz szersze rzesze średniorolnych i małorolnych, że spółdzielczość produkcyjna, to naturalna droga rozwoju wsi.

W ostrej walce klasowej powstały nowe spółdzielnie. Dynamikę ich rozwoju ilustrują następujące cyfry: w r. 1949 mieliśmy 40 spółdzielni, w początkach roku 1950 było ich ponad 200, w chwili obecnej jest ponad 1.500. CRS rejestrował w sierpniu br. po kilkanaście nowopowstałych spółdzielni dziennie. W niektórych powiatach (np. starogardzkim) ilość wsi spółdzielczych przewyższa ilość wsi, gospodarujących indywidualnie.

Ten szybki i stały wzrost liczby spółdzielni stanowi dowód, że wieś polska coraz śmielej, coraz bardziej masowo wkracza na drogę planowej, zespołowej gospodarki. Bezkrwawa rewolucja bezczynności wiejskich, ich wysiłki, zmierzające do odciągnięcia chłopów od pracy, nie są odnoszą rezultatu. Płotki nie mogą zapruczyć prawdzie, że w spółdzielniach, dzięki mechanizacji i planowości pracy zespołowej, wzrasta wydajność z hektara, rośnie dobrobyt chłopów pracujących wspólnie dla siebie.

Najbliższe 6 lat budowy podstaw socjalizmu, 6 lat, które przeobrażą Polskę z kraju o zacofanym rolnictwie — na państwo o rozbudowanym przemyśle i wysoko postawionem rolnictwie — stanowić będzie okres zwyciężającego w ostrej walce klasowej nowego i sprawiedliwego ustroju wsi.

O tym, że walka ta będzie zwycięska, przekonują nas zarówno dotychczasowe osiągnięcia spółdzielczości produkcyjnej i PGR-ów, jak i oparcie planu na realnej bazie rozbudowy przemysłu.

Krystyna Wrochno.

Prezydent Gottwald oświadcza:

Naród czechosłowacki potępia agresorów amerykańskich

PRAGA (PAP). W pobliżu Brna, z okazji uroczystości dożynkowych, odbyła się masowa uroczystość, która zgromadziła przeszło 300 tys. osób. Na uroczystości dożynkowe przybył prezydent Czechosłowacji — Klement Gottwald i premier Zapotocky.

Prezydent Gottwald wygłosił przemówienie, w którym poruszył wydarzenia w Korei, oświadczając, że imperialiści amerykańscy, prowokując wojnę w Korei, ujawnili swoje cele okupowania Korei i przekształcenia jej w bazę wypadową agresji wojennej na Dalekim Wschodzie.

Nawiązując do innych aktów agresji imperialistów amerykańskich prezydent Gottwald stwierdził, iż amerykańskie koła rządzące występują w charakterze żandarma w Azji i dążą do utopienia w morzu krwi narodowo - wyzwoleńczego ruchu narodów kolonialnych, ujarzmienia narodów Azji i ustanowienia w Azji panowania Wall Street.

„Lecz miliony prostych ludzi we wszystkich krajach — powiedział prezydent Gottwald — podejmują, zdecydowaną walkę przeciwko zbrodniczym planom międzynarodowego imperializmu. Pierwszym jaskrawym dowodem tego jest Korea. Naród koreański w bohaterskim zmaganiu z interwencyjnymi wojskami amerykańskimi zadaje im potężne ciosy".

Prezydent Gottwald w imieniu narodu czechosłowackiego wyraził oburzenie i protest przeciw barbarzyńskiemu bombardowaniu przez lotnictwo amerykańskie spokojnych osiedli koreańskich.

Rozgromienie dywizji seulskiej

wojsk lisynmanowskich

PEKIN. (PAP). Na wszystkich frontach oddziały koreańskiej armii ludowej toczyły zaciekłe walki z wojskami amerykańskimi i lisynmanowskimi.

Nacierające na wybrzeżu wschodnim jednostki armii ludowej udaremniły kontratak sił sekrlej dywizji wojsk lisynmanowskich, która została zreorganizowana i wyposażona w broń amerykańską, oraz zadając druzgocące ciosy nieprzyjacielowi, wyzwoliły 4 września miasto Angang. W walkach o wyzwolenie Angang jednostki armii ludowej rozbiły główne siły tzw. seulskiej dywizji wojsk lisynanowskich.

NOWY JORK. Jak donosi agencja United Press, jednostki armii ludowej znajdują się w odległości 6 km od Kiongdżu, ważnego węzła kolejowego, położonego 25 km na południowy - zachód od Pohangu.

Powrót z Berlina

delegacji CRZZ

WARSZAWA (PAP). — 5 bm. powrócili do Warszawy: przewodniczący delegacji polskiej na III Kongres Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych (FDGB), przewodniczący CRZZ — Wiktor Kłosiewicz oraz członek delegacji, kierownik wydziału łączności międzynarodowej CRZZ — Lucjan Marek.

Wrocław pozdrawia walczącą o wolność Koreę

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Wśród burzliwych oklasków ob. Grudzień mówi:

— Zabierzcie od nas dla bohaterskiego narodu koreańskiego nasze proletariackie pozdrowienia.

Rozlega się potężny śpiew Międzynarodówki. Delegacja koreańska łączy swój śpiew ze śpiewem 25.000 uczestników wiecu.

Z kolei przemawia członek Prezydium Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju rektor prof. Kulczyński.

— Naród nasz jednomyślnie stoi przy boku Korei. Na miasta tego kraju spadają bomby, tak jak przed laty spadały na Warszawę czy Poznań. Jednakże to, że na Koreę nie spadła bomba atomowa, to jest rezultatem naszej walki o pokój. 400 milionów ludzi, składających podpisy pod Apelem powstrzymało zbrodniczą rękę podżegaczy wojennych. Jest to sukces naszej jednomyślnej, wytrwałej walki o pokój. Imperialiści stają się coraz bardziej odosobnieni i niebawem nadejdzie chwila, gdy resztkę agresorów zwycięskie wojska koreańskie zepchną do morza i nastąpią lata pokojowej pracy na Korei.

Słowa te powitano długotrwałymi oklaskami.

WYZWOLIMY NASZ KRAJ— MÓWI PŁK. KAN-BUK

Z kolei na mównicy staje pułkownik Kan-Buk, witany bieżwykle owacyjnie.

Jestem szczęśliwy — mówi pułkownik Kan-Buk, że mogłem się spotkać z młodzieżą polską. Armia Radziecka wywoliła Wrocław, a dziś wy stoicie tu na straży granicy na Odrze i Nysie, która jest granicą pokoju.

Wyrażamy wam swą wdzięczność za pomoc, jakiej nam udzielacie organizując potężną akcję pod hasłem „ręce precz od Korei".

Na Korei toczą się zażarte walki. Lotnictwo amerykańskie bombarduje nasze szkoły, kościoły, zabytki przeszłości, zabija bezbronną ludność. Jednakże żadne okrucieństwa nie złamią woli zwycięstwa.

Wśród olbrzymiego entuzjazmu obecnych płk. Kan-Buk oświadcza:

— Zapewniamy was, że niebawem wyzwolimy miasta Taegu i Pusan i nastąpi ostatecznie zjednoczenie całej Korei.

Nasze zwycięstwo jest pewne, bo wy jesteście z nami, bo z nami jest cała postępowa ludzkość, bo z nami jest wódz obozu pokoju Generalissimus Stalin. Pokój zwycięży wojnę. Śmierć anglo - saskim imperialistom. Niech żyje wieczysta przyjaźń narodu polskiego i koreańskiego.

Po przemówieniu płk. Kan-Buka wchodzi na estradę delegacja młodzieży z naręczami kwiatów. Delegaci koreańscy serdecznie witają się z młodzieżą.

Po przemówieniach zebrani uchwalili rezolucję.

Po bogatej części artystycznej delegacja koreańska opuszcza Halę Ludową.

NIE ZAPOMNIMY SERDECZNEGO PRZYJĘCIA

— Jestem głęboko wzruszony manifestacyjnym przyjęciem we Wrocławiu — mówi pułkownik Kan-Buk. Przebieg Pierwszego Kongresu Obrońców Pokoju w Warszawie utwierdził nas w przekonaniu o potędze sił pokoju w waszym kraju. Teraz w Krakowie, Katowicach, we Wrocławiu — widzieliśmy, jak walczycie o pokój, podnosząc produkcję. Byliśmy też w wielkiej produkcyjnej im. Bolesława Bieruta w Milnie. Jestem założycielem Spółdzielni Produkcyjnej na Korei i interesuje mnie szczególnie uspołecznienie rolnictwa.

Studentka Ko-Jen-Mi mówi:

— Nigdy nie zapomnimy gorącego przyjęcia, jakie zgotowała nam młodzież Warszawy, Nowej Huty, Wrocławia. Wydziałam, jak członkowie ZMP w PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych pracą swą walczą o pokój.

Delegacja koreańska w dniu dzisiejszym odlatuje samolotem do Łodzi.

sg.

SZMERY ODRY

Jest już zapowiedź — najbliższych premier w nowym sezonie teatrów tym we Wrocławiu. Dyrekcja PTD zapowiada „Lekkomyślną siostrę" — Perzyńskiego, „Gazetkę Ścienną Wrocławia" — Gorzyckiego, „Jak wam się podoba" — Szekspira oraz „Parię" Monisset i „Czerwony mak" Gliera. Jak z tego widać, otwarcie sezonu zapowiadane jest niemal tak bogato, jak w roku ubiegłym.

Redakcja „Szmerów" wyraża w imieniu publiczności wrocławskiej nadzieję, że miejscowe teatry nie zadowolą się jedynie czterema premierami w sezonie. „Szmery" cieszą się również z tego, że już w tym roku będą mogły poznać wszystkich artystów, którzy w Państwowych Teatrach Dramatycznych we Wrocławiu rozpoczynają drugi rok swojej pracy.

(rs)

„Ukryte talenty"

„Szmerki" przyszły — Uberpieczalnia Społeczna wyjaśnia. Nie dawno pisaliśmy o niedomaganiach obsługi w aptekach U. S. „Wyjaśniono" nam, że brak bachenów i że w każdej chwili można zatrudnić 88 farmaceutów — byle się tylko zna leźli.

Nie mało miałaby tu do powiedzenia Okręgowa Izba Aptekarska. Jednak instytucja ta woli niczego nie mówić, nadal zatrudnia majstra farmacji na kierownictwem stanowisku... w administracji. Sądzimy, tego, że już w tym roku będą mogły poznać uczy stkich artystów, którzy w Państwowych Teatrach Dramatycznych we Wrocławiu.

Warszawski przykład

Naśladowy konieczne, zwłaszcza teraz, w okresie „Miesiąca Odbudowy Stolicy", zorganizowanego dla mieszkańców Wrocławia kilka wycieczek do stolicy. Co, na obserwujemy nieraz w wozach wrocławskich, nie tylko nie świadczy o zamiłowaniu wrocławian do piękna, ale stanowi ono o interwencję wymiłi sanitarnej.

Inna rzecz, że warszawska dyrekcja tramwajów nie obawia się pobrudzenia, jak nasza wrocławska, i w wozach umieściła nie zbyt wyrafinowane elegancko, ale tak pojemne popielniczki, iż służą one w powodzeniem jako kosze do śmieci. (ll)

Kiedy będzie spokój

... przed restauracją „Lusia"? — zapytują wro cławscy czytelnicy w dzie nnikach, mieszkańców „Szmerów". Jak sprawdzili jeden z naszych współpracowników, na jednego mieszkańca domów położonych w pro mieniu 250 m od „Lusi", przypada po 2,3 strony papieru kancelaryjnego, zapisanego barwnymi opisami codziennych zajść, mających miejsce po czaszczy od godz. 22 do 3 rano.

Ponieważ nie pomagają już nasze biadania: „Oj ta „Lusia", oj ta „Lusia"! — prosimy odpowiednie czynniki o udzielenie sądnom „Lusi" odpowiedzi na pytanie postawione w tytule.

(rs)

Arabia nie wpuściła „ekspedycji" szpiegów z USA

TEL AVIV (PAP). Rząd Arabii Saudyjskiej odmówił „naukowej" ekspedycji amerykańskiej pod kierownictwem Hardinera prawa wjazdu na teren Arabii. Dochodzenie przeprowadzone przez rząd wykazało, że ta „naukowa" ekspedycja składa się ze szpiegów, działalność których jest jawnie skierowana przeciwko interesom państw arabskich.

Rząd Arabii Saudyjskiej rozesłał do wszystkich państw arabskich specjalną notę, w której informuje je o przestępczej działalności wspomnianej „ekspedycji", jak również o swojej decyzji.

Podziękowanie

Prezydium I Polskiego Kongresu Pokoju

WARSZAWA. (PAP). Prezydium I Polskiego Kongresu Pokoju, nadesłało następujący komunikat:

„Prezydium I Polskiego Kongresu Pokoju składa tą drogą serdeczne podziękowanie zakładom pracy, instytucjom, szkołom oraz wszystkim przyjaciołom - obrońcom pokoju, którzy przesłali Kongresowi podarki, telegramy, listy, rezolucje oraz meldunki o wykonaniu zobowiązań produkcyjnych podjętych dla uczczenia Kongresu.

Wierzymy, że wasz czyn będzie bodźcem do dalszej wzmożonej pracy".

■ **Działarta** — Strajk 700.000 robotników w Indonezji trwa Od 2 tygodni ustała praca na plantacjach kauczuku, kawy, herbaty i tytoniu na wyspach Jawa i Sumatra.

■ **Pekin.** — Odbył się tu wiel ki wiec solidarności narodu chińskiego z bohaterskim narodem koreańskim, walczącym przeciwko imperializmowi amerykańskiemu.

Wielki konkurs „Słowa" „Ludzie Planu Sześcioletniego"

Znakomity kompozytor polski, odznaczony orderem „Sztandar Pracy".

KUPON Nr 6

Kogo przedstawia powyższe zdjęcie

. . . . . .

. . . . . .

. . . . . .

Nazwisko i imię uczestnika konkursu

. . . . . .

. . . . . .

Wytnij i prześlij razem z wszystkimi kuponami do 18 września do redakcji „Słowa" we Wrocławiu.

Komunikaty

WKKF zawiadamia, że w dniu 7 bm. o godz. 15,30 odbędzie się konferencja wszystkich Okręgowych Związków Sportowych z woj. wrocławskiego. Tematem konferencji będzie przeniesienie uchwał i wytycznych III Plenum WKKF na teren działania Związków.

Ze względu na ważność zagadnień, obecność wszystkich przedstawicieli obowiązkowa.

•

Zarząd ZKS Spójnia zawia damia piłkarzy, że dziś o g. 17-ej odbędzie się zebranie sekcji w budynku ORZZ przy ul. Mazowieckiej 17, pok. 417.

Ze względu na mistrzostwa piłkarskie, udział zawodników obowiązkowy.

Nowak i Borkowski kontuzjowani

Sekcja lekkoatletyczna wro cławskiego AZS-u donosi ostatnio znacznego osłabienia. Powodem tego są kontuzje dwóch doskonałych zawodników Nowaka i Borkowskiego.

Zmniejszyły się więc szanse akademików w przyszłych spotkaniach, o drużynowe mistrzostwo Polski, które odbędą się w bieżącym miesiącu w Warszawie.

Pięściarz Grymin — prymusem

Znany pięściarz dolnośląski, Kazimierz Grymin, został ostatnio prymusem w Oficerskiej Szkole Inżynieryjno-Saperskiej. Grymin jako jeden z najlepszych uczniów otrzymał z rąk dowódcy szkoły cenną pamiątkę w postaci zegarka. (Bil)

Polska - Rumunia w koszykówce 47 : 52

Międzypaństwowe spotkanie męskich drużyn koszykówki Polska — Rumunia wygrał gospodarze 52:47 (21:17). Gra była wyrównana, a przyczyną porażki były błędy w końcowej obrony. W 11-ej minucie drużyci połowy opuścił bolsko Kamiński, a w chwilę później Pawlak za osobiste przewinienie wyraźnie osłabiło drużynę.

Dla zespołu polskiego koszę zdobyli: Pawlak — 11, Kamiński — 9, Nieiński, Markowski i Lelonkiewicz — po 6, Dąbrowski 5 i Bartosiewicz 4.

Koszykarki i koszykarze polscy wracają w poniedziałek do kraju.

Sekcja szermierzy ZS Budowlanj przyjmuje zapisy do sekcji żeńskiej. Treningi sekcji prowadzi fechmistrz Kulęczko.

Zapisy przyjmuje kierownik sekcji kobiecej, Szałkowski, tel. 31-71, Dla kat. męski — 9, Nieiński, Markowski i Lelonkiewicz — po 6, Dąbrowski 5 i Bartosiewicz 4.

SŁOWO sportowe

Przystań wioślarska wrocławskiego AZS-u -- najpiękniejszym ośrodkiem sportów wodnych

Zniszczona podczas działań wojennych przystań wioślarska AZS Wrocław, stanie się już w niedalekiej przyszłości najpiękniejszym ośrodkiem sportów wodnych dla studiującej młodzieży naszego miasta. Wyposażona w doskonały i wartościowy sprzęt, wyremontowany wspólnym wysiłkiem studentów, czeka jedynie na odbudowę hangarów wioślarskich i pomieszczeń niezbędnych do normalnego prowadzenia ćwiczeń.

W latach ubiegłych częściowe odgruzowanie w ramach prac społecznych przeprowadzili akademicy pod kierunkiem aktywnego działacza Iwankiewicza. Wydatnej pomocy udzieliła wówczas Wrocławska Dyrekcja Odbudowy, wypożyczając do odgruzowywania niezbędny sprzęt oraz udzielając fachowych porad.

Wiele miesięcy starał się AZS o przyznanie odpowiednich kredytów inwestycyjnych na odbudowę. Jak się dowiadujemy, sprawa przystani została nareszcie rozstrzygnięta. Odbudowę tego obiektu podjęła się Spółdzielnia Budowlana „Budowa", która rozpocznie prace już w bieżącym miesiącu. Zaznaczyć należy, że odbudowa przystani nie była objęta planem Spółdzielni i wykonana będzie ponadplanowo.

Plany budowy przewidują wyremontowanie zniszczonych częściowo hangarów wioślarskich, wybudowanie nowej części nad samą rzeką, będą mieściły się sale gimnastyczne, świetlica, czytelnia, biura AZS-u itp.

Tak wyposażony ośrodek umożliwiłby i udostępnił szereg kim masom uprawianie sportów wodnych w należytych i higienicznych warunkach. Budowa przystani ukończona będzie prawdopodobnie w roku 1952. Koszty inwestycji wynoszą w przybliżeniu około 20 milionów zł.

Migawki z mistrzostw bokserskich Z. S. Stal

Mistrzostwa bokserskie Stali by ły wyróżnione przydałem zawodników tego Zrzeszenia.

Ładny sukces w punktacji końcowej mistrzostw odniosła drużyna Pafawagu, zajmując drugie miejsce po Stali z Chorzowa. Brązowe tylko Szteica i Matuły, a Batory byłby znalazł się na drugiej pozycji.

•

Stal Batory miała trudną przebrawę w eksportowaniu do Chorzowa pucharu zdobytego za zajęcie drużynowo pierwszego miejsca. Przestraszony był nawet olbrzymi Drapiała, gdy dowiedział się, że ma nieść 1-metrowej wysokości „pucharek", który waży... kilkanaście kilogramów.

Dramatyczny przebieg miała walka pięściarza poznańskiego, Wojtkowiaka z rutynowanym bombardierem śląskim. Spałkiem. Nokaut wisiał w powietrzu. Zdawało się, że na ringu zostanie tylko Spałek, bez mordobicia. Okazyła i kandydat do mistrzowskiego tronu Stali odpadł już w ćwierć finale.

•

Dobrym trenerem będzie kiedyś... Kowalczyk. Jego „fachowcy" podpowiadanie kolegom podczas sekundowania było tak głośne, że mogło przywrócić świadomość na wet takiemu pięściarzowi, który nie zdaje sobie sprawy, że jest liczony.

•

Mistrzostwa udały się, lecz pozostało jedno „ale". Lepiej by było, gdyby odbyły się one w Hali Ludowej. Lepiej by było dla organizatorów i... sędziów, którzy po walce Krupiński — Nowara znajdowali się naprawdę w przykrej sytuacji.

•

Wielką niespodziankę sprawił swemu trenerowi pogromca Bazarnika, Suszka. Młody zawodnik katowickiej Stali zdobył w tym roku wicemistrzostwo Śląska w swej kategorii, przegrywając w finale z Brzezińskim. Lecz jak twierdzi trener Wieczorek, walka z Bazarnikiem była najlepiejszym pojedynkiem Suszki w jego karierze zawodniczej.

•

Obóz kondycyjny zdał egzamin. Tylko 3 walki zakończyły się przed czasem. Wszyscy zawodnicy mieli dobrą kondycję i do walk byli należycie przygotowani.

•

Jawne sędziowanie było doskonałą lekcją dla publiczności i... sędziów. Szczególnie ci ostatni musieli zachować bacznie obserwować walki, by nie narazić się na protesty publiczności. Najlepszymi arbitrami mistrzostw okazali się: Budkiewicz, Kamizela, Wielanowski no i zawsze niezawodny... Mikula. (Bil)

W 86 spotkaniach I ligi piłkarskiej strzelono ogółem 285 bramek, z czego na gospodarzy przypada 173,

Gremlowski ustanawia nowy rekord Polski na zawodach w Budapeszcie

Na pływalni na wyspie Małgorzaty odbyło się w niedzielę uroczyste zakończenie mistrzostw Węgier, w których brały również udział drużyny zagraniczne.

W ostatnim dniu zawodów Gremlowski już w eliminacjach ustanowił nowy rekord Polski na 400 m dowolnym, uzyskując czas 5:00,4. W finale zajął on 5 miejsce za czołową stawką pływaków węgierskich, w tym samym czasie, pozostawiając za sobą Mitro (Węgry) i Grozę (Rumunia). Konkurencję tę wygrał Kadas (Węgry), ustanawiając czasem 4:45,2 nowy rekord Węgier, drugim był Czordas wynikiem 4:47,8, który na 300 m ustanowił nowy rekord Węgier.

Kolegium Rzeczników Patentowych

przy Urzędzie Patentowym R. P.

Warszawa, Aleja Niepodległości nr. 188

Adres telegraficzny: „Patkol, Warszawa"

Konto czekowe w PKO nr. I-16413/118

Udziela porad i pomocy technicznej i prawnej oraz zastępuje przed Urzędem Patentowym R. P. w sprawach wynalazków, wzorów użytkowych i zdobniczych oraz znaków towarowych (zgłoszenia, obrona, skargi, odwołania, wnioski o przywrócenie lub przedłużenie praw, wnioski o odtworzenie, wnioski o uzyskiwanie w kraju i za granicą).

Kolegium posiada oddziały:

w Gliwicach, ul. Paderewskiego nr. 5
w Krakowie, ul. Gen. Świerczewskiego 21
w Łodzi, ulica Piotrkowska nr. 26
w Poznaniu, ulica Wojskowa nr. 19

K-2867

OBWIESZCZENIA

Prezydium W.R.N. we Wrocławiu zezwala Bronesselowi Salomonowi na zmianę nazwiska i imienia na Brzeski Aleksander. 5284

FACHOWCY POSZUKIWANI

Sekretarkę maszynistkę zatrudni Spółdzielnia „Związkowiec" Traugutta 109. Warunki do omówienia w godz. 7 — 8. 5293

Sprzątaczki, pomoce kuchenne, dozorcy oraz kucharz potrzebne natychmiast. Zgłoszenia — IV. Państwowy Ośrodek Szkolenia Zawodowego Wrocław — Krzyki, ul. Komandorska 118/120. K-2878

100 robotników, 100 murarzy, 50 cieśli, 10 betoniarzy, 6 zbrojarzy, 1 mistrza budowli (murarskiego), 1 technika-bud., 1 z-ca kier. budowy, wzgl. kierownika budowy, 1 magazyniera budowl., 2 rachmistrzy, 1 kancelistkę - maszynistkę, zatrudni od 10 września br. na budowie w Jelenej Górze Przedsiębiorstwo Inwestycyjno - Remontowe w Sopocie. Placówy: I strefy, pełne diety i koszta podwyższone. Dobre wygodne noclegi bezpłatne. Dobra stołówka na miejscu.

Zgłoszenia przyjmuje:

a) Pisemne i osobiste: Przedsiębiorstwo Inwestycyjno - Remontowe Sopot, ul. Stalina 694, — od dnia 15 sierpnia do 15 września 1950 r. od godz. 7-mej do 15-tej.

b) Osobiste: Jelenia Góra Hotel „Europa" ob. Howzan dnia 9, 11, 12 i 13 września br. od godz. —30 rano do 10-tej i od 16 — 18 godz. po pol.

K-2862

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

SPRZEDAM meble, aparat radiowy f. Siemens, lampowy, rower męski, wózek spacerowy. Grodzkiej od 15 do 19. Świętokrzyska 38/4. 5275

MASZYNKĘ elektr. do podpinania rzęsek sprzedam. Wiad. Stalina 86. 5277

SPRZEDAM tanio gabinet, sofę, fotel, komodę, szczególne. Grabiszyńska nr 89/4 od 16. 5289

FORTEPIAN krótki, stan dobry sprzedam. 25 tys. Wiadomość Wałbrzych, Orzeszkowej 12a/2. tel. 263. P 2823

DO sprzedania meble, sy Dolnośląska 4 m. 2. 5291 Oleśnicka

UWAGA zespoły muzyczne! Lutnię na sprzedaż. Wrocław, ul. Prądzyńskiego 41/2. 5268

ZGUBY

ZGUBIONO kartę rejestracyjną Nr. 1 tel. Ch. na odcinek zameldowania nazwisko Nowicki Kowalska nr 23. K 2881

ZGUBIONO książeczkę wojskową Rdz. Bieroko, odcinek zameldowania, świadectwo ukończenia egzaminu ślusarzcie na nazwisko Paruch Jan, zm. Zakłczyn 14. Brzesko K 2862

UNIEWAŻNIAM zgubiony odcinek zameldowania na nazwisko Szpie Stanisław, Lubań. K 2882

ZGUBIONO książeczkę wojskową, legitymację Związku Zawodowego, kartę rowerową, odcinek zameldowania, na nazwisko węglowa. Pała Bolesław, Wrocław, Stalina 9/27. 5275

UNIEWAŻNIAM zgubiony indeks Nr. alb. 3674 na nazwisko Kamiński Stefan, słuch. I roku Wydz. Pedag. Uniwersytetu Wrocławskiego. 5270

ZGUBIONO książeczkę wojskową, wydaną przez RKU Wrocław, odcinek zameldowania wraz z przyjęciem i teczka. Stelmach Stanisław, Zalesie, Moniuszki 5. 5290

ZGUBIONO kartę rejestracyjną Służby Polsce. Sowińska Teresa. 5286

ZGUBIONO książeczkę wojskową dla przed i po borowych, prawo jazdy, odcinek zameldowania. Kaczorowski Ryszard, Wrocław, Reja 29/17. 5282

ZAGUBIONA książeczkę wojskową wyd. przez RKU Wrocław i odcinek zameldowania Wolf. Osko Szymanowski Edward unieważniam. 5274

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Nr 00929 na nazwisko Rostak Maria. Wrocław ul. 5273

ZGUBIONO książeczkę wojskową, wyd. przez RKU Wrocław, legitymację służbową. Stabicki Franciszek, Kaszprzak 5279

ZGUBIONO książeczkę wojskową, legitymację służbową, odcinek zameldowania na nazwisko Olszyńsko Szarzyewski Alojzy, Wrocław, Świerczewskiego 43. 5289

UNIEWAŻNIAM zgubiony odcinek zameldowania na nazwisko Ciułka Stanisław, Wrocław, Mokowa 3. 5300

ZAGUBIONO książeczkę Ubezpieczenia społecznego imienia MIID na nazwisko Kretz Leszek. 5285

WOLNE POSADY

ZGUBIONO pospołynie lub zbutkowane. Wiadomość Walbrzych, Szpitalna 5 K 2884

POTRZEBNA pomoc domowa z gotowaniem. Kopernika 1/2 Wrocław. Dr Jana z Kolna 18. 5287

GOSPOSIĘ samodzielną na bardzo dobrych warunkach przyjmę natychmiast. Zgłoszenia Kluczbork Stalina 22 m. 8, godz. 15 —17. 5281

POTRZEBNA uczciwa pomoc domowa. Warunki dobre. Krakowska 27 m. 7 5271

POTRZEBNA dochodząca dla dwojga pracujących. Biblioteka Sportowa. Szajnochy 7/8 mieszkanie 2. 5288

SAMOTNY poszukuje go spodnia (autochtonka). Zgłoszenia ul. Suchardy nr. 57. Wugmen, godz. 18—20. 5210

LOKALE

POSZUKUJĘ 2 pokoje, kuchnia, łazienka. Koszty dzielimy obojętne. — Zgłoszenia pod „Obojętne". 5287

POKOJU sublokatorskiego poszukuje student prawa cujący. Wiadomość „Słowo" pod „Kartkowice". 5276

STUDENT architektury poszukuje pokoju. Zgłoszenia „Słowo Polskie" pod „5280". 5280

NAUKA

TRZYMIESIĘCZNE nowo czesne korespondencyjne kursy stenogrowód. Łódź, skrytka 163 K-2755

POSZUKIWANIA RODZIN

MICIŃSKĄ Janinę, ostatnio zamieszkała we Lwowie, a obecnie nieznaną z miejsca pobytu, wzywa mąż Miciński. Wiadomy do zgłoszenia się w sprawie rozwodowej I. C. 597/50 Sąd Okręgowy Wrocław. 5280

RÓŻNE

SERDECZNE „Bóg zapłać" za uratowanie życia ciężko chorej córecz ke składam. Pani Dra Drakowej — Niesłuchowscy. 5288

FOKSTERRIERY OSTRO WŁOSE po rodzicach zbych, wybitnie rasowych do sprzedaż. Rogów — Sobocki. Ferma Drobiu, Rogów. 5292

BROSZKA kamea, blada złota oprawa zgubiono. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot. Ul. Lelewela 17 m. 3. 5283

10 TYSIĘCY złotych nagrody dla znalazcy świadectwa wraz z dokumentami i różnych papierów zagubionego dnia 1 września 1950 r. pociągu Kraków — Iasw. Stalina 131. Aniela Sischert. 5286

SZCZENIAKA 2-miesięcz pogro po foksterriere od dam. Mikołaja 22/6 po południu. 5272

POCIĄG Wrocław—Oborniki, niedziela, zostawiono teczkę. Proszę zwrócić. Iazłot Stanisław. Oborniki Śląskie, Sanatorium 5297

ZAGINĄŁ szary wilczur Kiwer. Zawiadomić za wynagrodzeniem. Kościuszki 16, II piętro. 5298

A. KOPTIAJEWA

MIŁOŚĆ DOKTORA ARŻANOWA

Tłumaczyła Zofia Łapicka

18

23

Skorobogatow wiedział już o zajściu w szpitalu, ale przyjął doktora nadspodziewanie uprzejmie.

„Cieszy się, że mnie mi teraz dopiec!" — pomyślał Iwan, zmarszczywszy czoło, toteż starając się zignorować jego uprzejmość uzbroił się w surowe i zrakę wyniosłe spojrzenie.

— Chciałem pomówić z wami o kursach felczerskich — odezwał się spokojnie Skorobogatow, usiłując przystroić twarz w miły uśmiech, który kontrastował z jej despotycznym wyrazem. — Wiadomo mi, że wy i Łogunow przeprowadzacie na własną rękę jakieś wykłady, nie uzgodnione z komitetem i z jego generalną linią.

— Nie rozumiem, o czym mowa? — odrzekł doktor, którego nieruchomy, przenikliwy wzrok Skorobogatowa wyprowadzał z równowagi. — O co idzie?

— Idzie o to, że organizujecie odczyty również na tematy polityczne. Odczyty, które obejmują nie tylko waszych uczniów, ale szerszy zasięg słuchaczy. Odbywają się publicznie, przeniesiliście je nawet z lokalu kursów do Domu Kultury, a to wszystko bez uzgodnienia z komitetem tematyki, czasu i miejsca.

— Przypuszczałem, że ponieważ Łogunow był delegowany do tych odczytów przez komitet partyjny, więc... — Iwan zająknął się na ostatnim słowie — więc... powtórzył uparcie, dziwiąc się samemu sobie, że tak nieskładnie mówi — powinniście być powiadomieni o tym, co Łogunow mówi. A referuje przepięknie. Naszym felczerom odczyty jego podobają się ogromnie, ja sam też słucham go z przyjemnością. Prawdą jest, że przenosimy się niekiedy na dużą salę w Klubie, ale nie możemy przecież wypędzać ludzi, którzy chcą go posłuchać! U nas jest bardzo ciasno, taki tłok, że nie ma po prostu gdzie szpilki wetknąć.

— To niedobrze! — powiedział Skorobogatow i zamyślił się, zaciskając wąskie wargi. — Jesteście chaj członkami partii i stawiacie mnie, sekretarza komitetu, w nieprzyjemnej sytuacji. Wyznaczam na przykład odczyt w parku na ogrodowej scenie, przychodzę, a wy tymczasem urządzacie na ten sam temat referat w klubie.

Doktor nie odpowiedział. Nie mógł temu zaprzeczyć. Rzeczywiście fakt taki zaszedł. I oczywiście Skorobogatowowi było bardzo przykro, że wyszczególnił na odczyt Łogunowa. Każdemu było by przykro! Oczywiście!

Skorobogatow, widząc, że doktor milczy, zmiękł trochę. Spojrzał znów nieco łaskawiej i wyciągnął spod szkła na biurku jakiś papier.

— Wpłynęło do mnie podanie Beltowej, siostry z chirurgicznego oddziału. Odwołuje się w sprawie niesłusznego zwolnienia jej z pracy.

Doktor, chorzowy do głębi, zareagował żywo:

— Odwołuje się?! Niech się odwołuje, choćby sto razy! Nie chcę o niej nawet słyszeć!

— Gdy mówi o wasz sekretarz partii, macie obowiązek słuchać. Czyżbym ujmował się za kimś, kto jest tego niewart? Po pierwsze — jest w ciężkiej sytuacji materialnej. Byłem u niej, osobiście to sprawdzałem.

— Gdyby jej zależało na pracy, nie lekceważyłaby tak sobie obowiązków...

— To bardzo dobra aktywistka i członek partii.

— Nie ma legitymacji partyjnej — zaopiniował żywo doktor.

— Wszystkie jej rzeczy wraz z dokumentami zatonęły w czasie przepływu.

— Czy jesteście tego pewni?

Czerwona twarz Skorobogatowa spąsowiała jeszcze bardziej:

— Od jakiego czasu staliście się tak ostrożni i podejrzliwi? Chyba od dzisiaj?

Doktor skoczył na równe nogi, zadrażniony do żywego. Strzał był celny.

— Rzeczywiście, popełniłem błąd. Sam sobie nie mogę tego podarować. Ale bronić się... bronić nieostrożności, którą popełniłem, nie mam zamiaru.

— Tego by jeszcze brakowało! To nie tylko nieostrożność, za takie rzeczy idzie się pod sąd!

— Zupełnie słusznie. Ale niepotrzebnie tak ze mną dzisiaj rozmawiacie. Źle zrebiliśmy z odczytem? Rzeczywiście źle. Słuszne jest wasze zdanie. Sama wie nie zwolnim z pracy tę wierciptętę? Słuszne

Szczerze

Interes, wygoda

Kiedyś upominaliśmy się, aby w lokalach masowego żywienia sprzedawano kartki na obiady popularne i klubowe. Chcieliśmy w ten sposób oczędzić pracy kelnerom — i tak przemęczonym — i skrócić męki gościom oczekującym przy stolikach. Sprzedaż kartek wprowadził między in nymi również Bar Mleczny Nr 1 w Rynku jako samoobsługowy (zupełnie zrozumiałe) oraz obsługiwany przez kelner ów bar „Barytas" przy ul. Stalingradzkiej (nie wiadomo, z jakiego powodu).

Świat pracy chętnie ustanawia wszelkie rygory, jeśli widzi w tym dbałość o swoje interesy: dbałość o czas gościa, o sprawiedliwe obsłużenie wszystkich itd. Lecz to niechętnie patrzymy na rygory, które z interesem gości nie mają nic wspólnego. Czy jest sens wystawać w kolejce przed kasą i przekonać się następnie, że się zapłaciło za „danie", którego kuchnia nie ma już od godziny? I drugi raz stawać w kolejce? Czy kasa nie powinna być natych miast informowana przez kuchnię, co może sprzedawać, a czego nie może?

Interes gościa jest jedynym interesem zakładu masowego żywienia. Jego wygoda — naczelnym drogowskazem funkcjonowania placówki. I tylko ta wygoda może dyktować jakieś przepisy. Wygoda i... zdrowy sens.

Sulek

NOTATNIK WROCŁAWSKI

■ **Kto złożył podanie** o przyjęcie do Liceum dla Pracujących, czy to przy ul. Pomorskiego 9, czy przy ul. Jemiołowej 57, powinien wiedzieć, że musi niezwłocznie (a najdalej do 8 bm.) złożyć dodatkowe dokumenty, mianowicie opinię zlady Zakładowej oraz opinię organizacji politycznych i społecznych. Opinie te mają stwierdzić aktywność petenta w życiu społecznym i politycznym.

■ **Osoby znające adres** artysty malarza Kazimierza Hollera zechcą zakomunikować o tym w sekretariacie „Słowa Polskiego" lub udzielić wiadomości telefonicznie (37-35).

■ **Koło Ligi Kobiet** przy „Pagedzie" urządziło pogadankę pt. „Odzywianie dziecka do lat 3". Pogadanka obudziła duże zainteresowanie. Wysłoszł ją asystent Kliniki Pediatrycznej Akademii Lekarskiej, Józef Rasłański.

■ **Wielka konferencję w sprawie konkursu chórów i orkiestr** amatorskich urządza Wydział Kultury Prezydium MRN. Odbędzie się ona 7 bm. o godz. 10 w nok. nr 455 (IV p.) gmachu przy ul. Gabrieli Zapolskiej 4.

■ **Wszystkie zarządy** Pracowniczych Ogródków Działkowych, pozostających pod opieką ORZZ, zbierają się na odprawę w małej sali ORZZ przy ul. Mazowieckiej 17. Odprawę wyznaczono na 10 września o godz. 10 rano. Przewodniczący, sekretarze i skarbnicy zarządów proszeni są o punktualność.

Zobowiązania pracowników

13 nowych sklepów
otworzy MHD do 7 listopada

Pracownicy Miejskiego Handlu Dla Detalicznego podjęli zobowiązania zmierzające do usprawnienia zaopatrzenia i obsługi konsumenta. Osiągną to drogą doszkalania personelu sklepowego i wprowadzenia powszechnego współzawodnictwa w sklepach. Przez usprawnienie pracy magazynów i transportu skróci się wydatnie cykl obrotowy towarów i usprawni ich rozdział.

Plan pracy na rok bieżący wykona MHD przedterminowo na 15 grudnia, dla uczczenia rocznicy zjednoczenia ruchu robotniczego. Zaplanowana sieć sklepów uruchomiona zostanie do dnia 7 listopada. W tym terminie MHD otworzy 13 nowych sklepów. (ZZ)

Wygrane Loterii Fantowej Domu Kultury ORZZ

W dalszym ciągu podajemy listę wygranych Loterii Fantowej Domu Kultury ORZZ. Wygrane w postaci delikatesów padły na następujące numery:

519 687 699 911 1351 397 466 620 752
977 3047 218 474 519 573 712 828 1000
1223 119 334 4063 125 203 428 510 802
807 5079 461 488 512 544 621 632 863
9091 158 272 497 670 845 918 7171 172
875 554 891 924 8114 346 559 607 686
918 987 867 9054 062 129 160 189 264
904 606 652 726 863 877 1000 194 381
873 629 686 919 11002 101 171 218 313
883 692 705 863 12132 12258 263 304
312 867 910 912 9142 14087 226 352 481
483 577 675 714 914 15316 516 715 775
838 16042 237 370 400 791 17060 20103
333 538 606 697 23023 687 294 477 623
839 30075 144 313 328 409 476 25531 808
34007 086 127 189 197 674 807 883 36065
37162 171 226 962.

WROCŁAW

Nowa regulacja przydziałów mieszkań

Wszyscy lokatorzy domów wrocławskich wypełnią arkusze ankiety

W najbliższym czasie, praw dopodobnie jeszcze przed 15 września, rozpocznie się na terenie miasta weryfikacja wszystkich bez wyjątku mieszkań.

Pomyślana na szeroką skalę akcja, ma poza ustaleniem stanu faktycznego, zlikwidować razkoe niesprawiedliwości społeczne.

Niesprawiedliwe jest bowiem, gdy jeden obywatel mia sta zajmuje dla 2 osób 6-pokojowe mieszkanie, podczas, gdy robotnik Zakładów Kanalizacyjnych mieszka w tym samym domu w suterenie, w jednym pokoju, z rodziną, składającą się z 5-ciu osób.

Cała akcja oparta została na specjalnej ankiecie. Arkusz ankiety obowiązany jest wypełnić główny lokator. Znajdzie on w nich 8 zasadniczych pytań, odnoszących się do mieszkania, a mianowicie, jaka jest ilość i wielkość pokojów, kto mieszka w nich, jaki jest stosunek do głównego lokatora itd.

Nowością jest fakt zainteresowania akcją Komitetów Blokowych, które swoje uwagi wpisują na wypełnionym już arkuszu. Również administrator ma głos w tej ankiecie i musi stwierdzić, czy wyszkanie jest wykorzystane zgodnie z obowiązującymi normami. Prowadzący mieszkań potwierdzą tylko stan faktyczny co do ilości zameldowanych osób.

Wydział Kwaterunkowy MRN po przejrzeniu ankiety powe2mie decyzję, czy uznaje przydział, czy go ograniczą, czy zamierza „dokwaterować" mieszkanie itd.

Przeprowadzona na terenie dwóch Komitetów Blokowych (Nr. 39 i 352) próbna weryfikacja — została szeroko omówiona na specjalnej konferencji pod przewodnictwem sekretarza Prezydium MRN ob. Poźniaka. Wykazała ona, że mieszkańcy nie zawsze wykazują pełne zrozumienie dla wysiłków MRN, a nawet zdarzały się wypadki, iż przez odmawiano wypełnienia kwestionariusza. Tego rodzaju postępowanie będzie obecnie piętnowane i sprowadzi na winnych sankcje karne.

W akcji weryfikacyjnej duża i odpowiedzialna rola przypada Komitetom Blokowym. Należy oczekiwać, że Komitety zadanie to spełnią należycie. (—)

Aby usunąć usterki

Specjalne brygady kontrolne
obejdą lokale masowego żywienia

Przed paroma dniami odbyła się w WRN konferencja poświęcona wytyczeniu kierunku dalszych prac nad usunięciem wciąż jeszcze spotykanych niedociągnięć w lokalach gastronomicznych we Wrocławiu.

Mała sprawność i brak uprzejmości ze strony obsługi, niedobór fachowych sił w administracji tych placówek oraz spotykana niechlujność i brak estetyki lokali — to temat wiecznych narzekań stołujących się wrocławian — oraz notorycznie powtarzające się zarzuty w raportach społecznych ekip kontrolnych. Aby temu jak najszybciej zaradzić, z dniem 2 września rozpoczęto organizowanie specjalnych brygad kontrolnych, których zadaniem, obok regularnego kontrolowania lokali, będzie wyciąganie daleko idących wniosków w stosunku do kierownictwa poszczególnych placówek w wypadku znalezienia znaczniejszych uchybień. Już w najbliższym czasie ekipy te ruszą w teren.

Dużą uwagę poświęcono na konferencji drobnym przedsiębiorstwom usługowym — krawieckim i szewskim. Niebawem znaczna ich ilość otwartą będzie w różnych punktach miasta, a zwłaszcza w dzielnicach robotniczych. Uruchomienie tych placówek przyniesie dużą ulgę samotnym, będzie bowiem można na poczekaniu otrzymać oddaną do odprasowania marynarkę lub za drobną opłatą zreperować obuwie. (Paj.)

Powodzenie wypożyczalni PSS
Serwisy i odkurzacze wędrują po mieście

W ubiegłym roku Powszechna Spółdzielnia Spożywców otworzyła dla dobrobytu członków spółdzielni wypożyczalnię sprzętów gospodarstwa domowego, jak odkurzacze, żelazek, serwisów, kielisków, szkiunek itp. Inicjaty wa była na czasie. Z usług wypożyczalni skorzystało w okresie półrocznym 360 członków i 229 instytucji, które, urządzając zabawy i przyjęcia, wypożyczają kompety zastaw stołowych.

Jedna wypożyczalnia okazała się niewystarczająca. W trosce o odciążenie kobiet od kłopotów, związanych z prowadzeniem domu — PSS uruchomiła w innym punkcie miasta drugą placówkę usługową tego typu — przy ul. Stalina 85.

Za niewielką opłatą można wypożyczyć sprzęty, na których kup no nie każdy może sobie pozwolić. Sprzątanie mieszkania np. bez odkurzacza zabiera sporo czasu. Wypożyczanie odkurzacza za opłatą 50 zł na dobę zaoszczędzi gospodyni wiele sił i czasu. W ten sposób pozyskuje czas może kobieta poświęcić sprawom społecznym.

Do nowej wypożyczalni przy ul. Stalina weszła drobna, miła bieda: — Proszę o przyrząd do nauki chodzenia. Mój synek — mówi do kierowniczki przybyła — ma 19 miesięcy, ale już chce chodzić...

Wypożyczanie takiego sprzętu na miesiąc kosztuje tylko 160 zł, a przecież nie każdy może wydać około 2 tys. zł. aby sprawić dziecku potrzebny „mebel". Kojce do zabaw, leżaki — wypożycza się również na miesiące za ta sama opłatą 100 zł. W wypożyczalni znajduje się niemal wszystko, co potrzeba do prowadzenia gospodarstwa domowego.

W dobie obecnej, kiedy kobieta pracuje zarobkowo na równi z mężczyzną — taka placówka usługowa istotnie ułatwia życie. (J.K.)

Uwaga, Zakłady Pracy!

W drugiej połowie września świat pracy miasta Wrocławia będzie mógł odbierać ziemniaki z punktów sprzedaży oraz sklepów PSS. W tym celu zakłady pracy winny jak najszybciej dokonać zamówienia na tym formalności, tzn. do dn. 10 bm. należy złożyć w biurze PSS zamówienia oraz zobowiązania w g wzoru, które będą poszczególnym zakładom przesłane pocztą.

Zakłady pracy, które nie otrzymują wzorów co może wynikać z powodu braku adre su, muszą zgłosić się do biura PSS.

Cena na ziemniaki jest dowolna: 965 zł za 100 kg dla tych zakładów pracy, które otrzymują ziemniaki wagonowo, oraz 1010 zł za 100 kg dla tych, które będą pobierać je na punktach sprzedaży.

Wszystkie placówki jak: szpitale, PDT, zakłady masowego żywienia, proszone są o natychmiastowe zgłoszenie się do biura PSS po rachunki „proforma" na dokonanie przelewów, celem otrzymania asy gnat potrzebnych na ziemniaki.

Dobre zaopatrzenie miasta zależeć będzie od zakładów pracy.

Audycja radiowa
dla szkół

W nowym roku szkolnym Polskie Radio wprowadza cieszące innowacje w dziedzinie audycji dla szkół. Radio nadawać będzie dla różnych klas co dzień, rano w programie II i raz tarzać tego samego dnia w programie II.

Radio raz w tygodniu nadawany będzie do użytku szkół przeszłą prasy, w audycjach pod tytułem „U nas i na świecie".

Dla klas licealnych audycje szkolne rozpoczną się od dnia 3 października.

Przyszły nasz „chrześniak"

Kino przy ul. Pollaka
ma być otwarte w październiku

Odbudowa dawnego kina „Rex" przy ulicy Benedykta Pollaka dobiega końca. Zdala spostrzegamy wysoko wznoszące się rusztowania. Wewnątrz panuje ruch.

Przed budynkiem spotykamy majstra ob. Franciszka Ślaska. W jego towarzystwie oglądamy budujące się kino. Przez szerokie drzwi wejściowe wchodzimy do poczekalni. Pracują w niej robotnicy przy układaniu posadzki.

— Tu będą dwie kasy — mówi nam nasz przewodnik, wskazując dwa małe pokoiki — z prawej strony będzie szatnia oraz kiosk z czasopismami. — Z lewej zostawiliśmy miejsce na bufet.

Szeroką, już wykończoną klatką schodową wchodzimy na parter. Panuje tu półmrok. Wytwarzają go gęsto splecione rusztowania, sięgające do samego sufitu.

— Tam w górze — mówi majster — pracują ludzie przy malowaniu stropu. Zakończą oni swoją robotę za dwa dni. Wtedy przystąpimy do układania drewnianej podłogi i ostatecznego wykończenia sali.

— A jak balkon?

— Też jest już prawie gotowy. Pozostało tylko wykończenie.

Przechodzimy jeszcze wyżej — do kabiny operatora. Tutaj brak tylko otynkowania. Prowadzi do niej małe, kręte schodki, przeznaczone wyłącznie dla obsługi.

W drodze powrotnej dowiadujemy się, że kino będzie miało ponad 700 miejsc. Na balkonie będą dwa nowoczesne wentylatory.

W październiku kino będzie oddane do użytku.

— Wszystkich pracowników — mówi nam na zakończenia wędrówki ob. Biś — interesuje, jaką nazwę po zakończeniu konkursu „Słowa Polskiego" otrzyma nowe kino. (Mar).

widowiska i imprezy

Teatry

POPULARNY — godz. 19 „Głos Ameryki".

KAMERALNY — godz. 19 „Pieją Koguty".

Wystawy

„POLSKOŚĆ ŚLĄSKA", ul. Gdyńska 3 (w Archiwum Państwowym).

Kinoteatr kin

„ŚLĄSK", ul. Gen. Świerczewskiego 7 — „Ballada o żołnierzu" (polsk.), godz. 16, 18, 20.

„WARSZAWA", ul. Fredry 16 — dziś nieczynne.

„PAWILON" — Park Kultury — „Płomienie" (węgier.), godz. 16, 18 i 20.

„PIONIER", ul. Stalina 71 — „Gdzie dziewczęta" (radz.), godz. 15 i 17. — Aktualności codz. o godzinie 19, 20 i 21. „Nowe życie kołchozu", „Rzeka Kama".

„POLONIA", ul. Żeromskiego 12 — „Sztorm zatonął" (prod. węg.) — godz. 16, 18, 20.

„TĘCZA, ul. Kościuszki 177 — „Kontrasty Zastowo" (radz.), godz. 15, 18 i 20.

„FAMA" — Pasaż Pola, Bol. Krzywoustego 286 — „Córka maryna rza" (radz.), godz. 20 — czynne w czwartek, piątek, sobotę i niedziele.

„LETNIE", ul. Olszewskiego 15 — „Skarb" (polsk.), godz. 19,30.

„ROBOTNIK" — Leśnica, „Młoda Gwardia" (I część) (radz.), godz. 19 — czynne w czwartek, piątek, soboty i niedziele.

FOTOPLASTIKON, ul. Stalingradzka 54 — wyświetla codz. 9—21 „Tryp".

OGRÓD ZOOLOGICZNY, ul. Wróblewskiego 1 — czynny codz. godz. 9—19.

Nocne dyżury aptek

„Piastowska", Nowowiejska 25.

„Stara Apteka" Kuzy, Targ 4.

„Pod Łabędziem" Pułaskiego 16.

DYŻURY POGOTOWIA pełnią szpitale: SS Urszulanek (oddz. dziec.), Ubezpieczalni Społ. (oddz. int. i wewn.), SS Elżbietanek (oddz. ginekol.-położn.).

Dziś stają poborowi

W dniu dzisiejszym, w środę 6 bm., przed rejonowymi komisjami poborowymi we Wrocławiu stawią się poborowi:

Przed Komisją Poborową nr 1 (ul. Gdańska 11 i p.) o godz. 7 rano — roczniki 1929 na literę „B".

Przed Komisją Poborową nr 2 (ul. Nowowiejska 6 II p.) o godz. 7 rano — roczniki 1930 na literę „B".

Przed Komisją Poborową nr 3 (pl. Solny 16 II p.) o godz. 7 rano — roczniki 1929 i ochotnicy 1931 na literę „P".

Rejonowa Komisja Poborowa nr 4 (Rynek, Rakiewicza 9 I p.) dla miasta Wrocławia — nieczynna. (Zet.)

Niezwykłe przygody Tartarena z Taraskonu

według powieści **A. Daudet**

Ilustracje **Ułatowskiego**

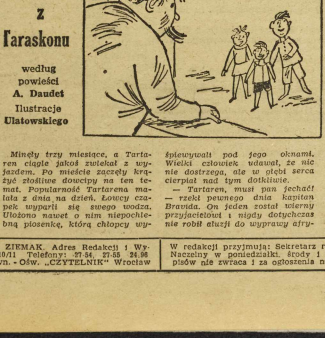

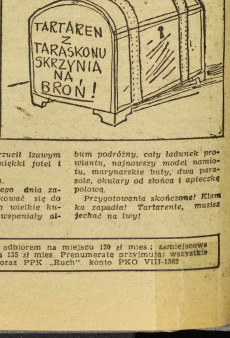

Mimchy trzy miesiące, a Tartaren ciągle jakoś zwlekał z wyjazdem. Po mieście zaczęły krążyć złośliwe doszczipy na ten temat. Popularność Tartarena malała z dnia na dzień. Łowcy czapek wyparli się swego wodza. Złożono nawet o nim niepochlebną piosenkę, którą chłopcy wyśpiewywali pod jego oknami. Wielki człowiek udawał, że nic nie dostrzega, ale w głębi serca cierpiał nad tym dotkliwie.

— Tartaren, musi pan jechać! — rzekł pewnego dnia kapitan Bravida. On jeden został wiernym przyjacielem i nigdy dotychczas nie robił aluzji do wyprawy afrykańskiej. Gdy jednak podesłna na ten temat stała się zbyt głośna, postanowił rozmówić się z Tartarenem.

— Tak, Tartarenie, nie ma rady, musi pan jechać... — rzekł uroczyście.

Tartaren zbladł, ale zrozumiał, że musi postąpić jak prawdziwy bohater. Wstał, obrusził łzawym spojrzeniem swój miękki fotel i rzekł spokojnie:

— Pojadę, Bravida.

Punktem następnego dnia zaczął Tartaren szykować się do drogi. Zamówił dwa wielkie kufry, obite blachą wspaniały album podróżny, cały tadunek prowiantu, najnowszy model namiotu, marynarskie buty, dwa parasole, okulary od słońca i apteczkę polową.

Przygotowania skończone! Kiedy zapadła! Tartarenie, musisz jechać na łowy!

Redaktor Naczelny: STANISŁAW ZIEMAK. Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, Oławska 10/11 Telefony: 27-34, 27-55, 34-96. Wydawca i druk.: Spółdz. Wydawn.-Odw. „CZYTELNIK" Wrocław

W redakcji przyjmują: Sekretarz redakcji w godz. 11—13. Redaktor Naczelny w poniedziałki, środy i piątki 12—13. — Redakcja rekopisów nie zwraca i za ogłoszenia nie odpowiada

F-1-25952

PRENUMERATA: z odbiorem na miejscu 120 zł miesięcznie z przesyłką pocztową 135 zł miesięcznie. Prenumeraty przyjmują: wszystkie placówki pocztowe oraz PPK „Ruch" konto PKO VIII-1352